Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI" wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. św. Stanisława 4. TELEFON 1414. P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 10 Katowice, sobota 12-go stycznia 1929. Rok V

Telegramy.

Niema rokowań polsko-austrjackich.

Warszawa. (PAT.) Wobec wiadomości, jakie ukazały się w niektórych pismach o rozpoczęciu rokowań o rewizję traktatu handlowego Polski z Austrją i o wyjeździe w związku z tem do Wiednia delegacji polskiej, ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje, że wiadomość powyższa jest absolutnie niezgodna z prawdą.

Pociąg towarowy w rowie.

Warszawa. (AW.) We czwartek rano wydarzyła się katastrofa kolejowa na stacji Rozprza pod Piotrkowem. Pociąg towarowy, zdążający do Warszawy, wskutek źle nastawionej zwrotnicy, wykoleił się, przyczem parowóz oraz kilka wagonów potoczyło się do rowu. Ofiar w ludziach nie było. Wskutek wypadku ruch został wstrzymany.

Skutki opóźniania pociągów.

Warszawa. (AW.) Zapowiedziane posiedzenie komisji skarbowej nie doszło do skutku. W związku z niedojściem do skutku posiedzenia poseł Kiernik (Piast), który zastępował posła Krzyżanowskiego, poinformował przedstawicieli prasy, że nie mógł otworzyć posiedzenia, gdyż stwierdził brak kompletu na sali. Jak się okazało, posłowie nie mogli przybyć na czas z powodu opóźnienia pociągów.

Projekty zmian.

Warszawa. (AW.) „Przegląd Wieczorny" podaje, iż zmian w składzie rządu należy oczekiwać po uchwaleniu budżetu. Według otrzymanych informacyj w kuluarach sejmowych, w dalszym ciągu żywo omawiane są projekty na temat rekonstrukcji gabinetu.

Zmiany w ustroju sądownictwa.

Warszawa. (PAT.) Na czwartkowem posiedzeniu senackiej komisji prawniczej, po kilkugodzinnej dyskusji, w której prócz szeregu senatorów, zabrał również głos minister Car, przyjęto uchwałę, zapowiadającą w myśl art. 35 (Konstytucji) zmianę do uchwalonego przez sejm projektu ustawy o ustroju sądów powszechnych. Uchwała ta zostanie zgłoszona na plenarnem posiedzeniu senatu.

Socjaliści niemieccy przeciwko Watykanowi.

Berlin. (PAT.) Komisja parlamentu, opracowująca nowy kodeks karny, uchwaliła paragraf o ochronie prawnej przedstawicieli dyplomatycznych państw obcych w Niemczech, przyjmując wniosek socjalistów, przyznający tę ochronę prawną tylko tym przedstawicielom dyplomatycznym, którzy akredytowani są przy rządzie Rzeszy. Sformułowanie to zwraca się wyraźnie przeciwko istniejącej w Monachjum przy rządzie bawarskim nuncjaturze i poselstwu francuskiemu, istniejącym do dzisiaj w Monachjum. Uchwała ta wywoła duże poruszenie w Bawarji.

Wypadek samochodowy.

Paryż. (PAT.) Z Chartres donoszą, iż znany polityk Caillaux uległ wypadkowi automobilowemu, odnosząc ranę na twarzy. Przewieziono go do szpitala. Życiu jego nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

Sensacyjna pomyłka.

Berlin. (PAT.) Prawie cała prasa berlińska przyniosła w sensacyjnej formie wiadomość o tem, że sąd francuski przesłał wielkiemu przemysłowcowi zagłębia Saary, radcy handlowemu Rechlingowi, nakaz płatniczy na 14 miljonów franków, jako koszty sądowe i kara. Rechling, jako jeden z przestępców wojennych, skazany był przed 9-ciu laty przez sąd w Amiens za rabunek na 10 lat więzienia, którego jednakże nie odsiadywał. Doniesienie o doręczeniu nakazu płatniczego na 14 miljonów w związku z tym dawnym procesem wojennym, wywołało wielkie wzburzenie na łamach całej prasy nacjonalistycznej, która przytoczyła ten fakt jako dowód nastrojów militarystycznych Francji, przypominającej dziś jeszcze sprawy z czasów wojny. Okazało się jednak, że cała informacja zawierała jedną „drobną" niedokładność. Mianowicie suma, którą p. Rechling ma teraz zapłacić, wynosi nie 14 miljonów, lecz 14 tysięcy franków, czyli tylko dwa i pół tysiąca marek niemieckich.

Biuro telegraficzne Mirbacha, znane z tego, że przynosi sensacyjne i tendencyjne wiadomości z terenów okupowanych oraz z obszarów, należących obecnie do Polski, musiało w komunikacie przyznać, że w informacji jego zaszła pomyłka o kilka zer. Charakterystyczną jest rzeczą, że sprostowanie to przytacza jedynie tylko „Vorwärts".

Nowe rządy w Jugosławji.

Białogród. (PAT.) Dziennik „Wreme" donosi z Zagrzebia, że stosunki skonsolidowały się tam zupełnie. Nerwowość i niepewność pierwszych dni po przewrocie znikła całkowicie. Prasa zagrzebska przystosowała się już do nowego stanu rzeczy. Żadne pismo nie zostało we czwartek skonfiskowane, podczas gdy w ciągu środy skonfiskowano cztery dzienniki. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Białogrodu, że minister Ziwkowicz w charakterze ministra spraw wewnętrznych wysłał okólnik do władz policyjn., nakazujący rozwiązanie wszelkich politycznych organizacyj. Tworzenie się nowych partyj politycznych dopuszczalne jest tylko po uprzedniem zezwoleniu nadżupana.

Atak na Poincarego w parlamencie francuskim.

Paryż. (PAT.) Parlament rozpoczął obrady nad interpelacjami w sprawie polityki rządu. W jednej z nich zarzucono Poincaremu, że chce rządzić po dyktatorsku i nie broni parlamentaryzmu i republikanizmu przed atakami socjalistów. Na to powstał Poincare, trzęsąc się na całem ciele i zawołał: Czyż nie przyrzekłem niedawno stać w pierwszym szeregu tych, którzy bronią systemu parlamentarnego? Byłem posłem za czasów Bulanżyzmu, gdy napadano gwałtownie na parlamentaryzm. Wówczas stałem zdecydowanie po stronie obrońców. Również w aferze Dreyfussa broniłem parlamentu. Zawsze spełnię mój obowiązek jako stary republikanin.

Po tych słowach posłowie stronnictw umiarkowanych zgotowali Poincaremu gorącą owację.

W dalszej dyskusji posłowie radykalni wywodzili, że stabilizacja waluty i finansów została dokonana, a więc Poincare spełnił zadanie, jakie sobie postawił. Wobec tego parlament ma wolną rękę w wyborze premjera, którego chce darzyć zaufaniem. Dyskusję odroczono do następnego posiedzenia. Jest rzeczą prawdopodobną, że przyjmie ona takie formy, które skłonią Poincarego do ustąpienia.

Zadania parlamentu francuskiego.

Paryż. (PAT.) Przewodniczący izby, Bouisson, obejmując przewodnictwo, wygłosił przemówienie, w którem zaznaczył, że parlament będzie musiał w najbliższych dniach powziąć ważne decyzje, m. in. kwestje, dotyczące odszkodowań, okupacji Nadrenji, długów międzysojuszniczych itp. W dalszym ciągu swego przemówienia przewodniczący izby napiętnował ofenzywę przeciwparlamentarną, która nie zdoła zachwiać zaufaniem narodu do instytucji republikańskiej, która dobrze się zasłużyła Francji i wybawiła ją w chwili niebezpieczeństwa.

Mrozy.

Praga. (PAT.) W Czechach południowych temperatura dochodziła we czwartek do —26 stopni C. W Słowacji północnej do —24, w Pradze do —20 C.

Rzeczoznawcy do komisji odszkodowań zamianowani.

Paryż. (PAT.) Komsja odszkodowań zamianowała na czwartkowem posiedzeniu rzeczoznawców finansowych Belgji, Francji, Anglji, Włoch i Japonji. Przyjęła ona do wiadomości nominację rzeczoznawców niemieckich, oraz postanowiła mianować rzeczoznawców amerykańskich na najbliższem posiedzeniu.

Manifestacja byłych żołnierzy.

Londyn. (PAT.) Z Lahore donoszą, że przybyło tam 3000 b. żołnierzy indyjskich, w celu zamanifestowania swego ubóstwa, które przypisują brakowi pracy oraz niedokonaniu podziału ziemi dla celów uprawy. Policja nie dopuściła manifestantów do gmachów rządowych. Manifestanci zagrozili, że podejmą strajk głodowy.

Linje wytyczne polityki polskiej.

Minister spraw zagranicznych, Zaleski, udzielił przedstawicielowi agencji prasowej: „Anglo-American Newspaper Service" wywiadu, dotyczącego polityki zagranicznej Polski.

— Jakie jest stanowisko Polski w sprawie Wilna? — brzmiało pierwsze pytanie przedstawiciela agencji londyńskiej.

— Polski punkt widzenia na kwestję wileńską jest zupełnie wyraźny i zdecydowany. Wilno jest miastem polskiem zarówno w swej kulturze, jak i w składzie ludności. Litwini stanowią w Wilnie minimalny odsetek, a mianowicie 2 proc. Polska uważa kwestję wileńską za bezwzględnie przesądzoną i niewymagającą żadnych dodatkowych orzeczeń międzynarodowych.

— A jakie jest zapatrywanie rządu polskiego na sprawę granic polsko-niemieckich?

— Rząd polski uważa obecną granicę polsko-niemiecką za granicę bezwzględnie stałą i nienaruszalną, stanowiącą jedną z najważniejszych podstaw traktatu wersalskiego i powojennego układu sił. Wszelkie zakusy niemieckie na t. zw. „kurytarz". Polska zawsze odeprze. Należy przytem zauważyć, że argumentacja niemiecka, dowodząca konieczności połączenia Prus Wschodnich z resztą Rzeszy, jest bezprzedmiotowa i nieszczera. Po pierwsze bowiem komunikacja Prus Wschodnich z Rzeszą Niemiecką odbywa się bez jakichkolwiek trudności i nie stanowi hamulca gospodarczego: po drugie zaś jest rzeczą oczywistą, iż daleko ważniejsze być musi posiadanie dostępu do morza dla państwa 30-miljonowego, będącego w okresie rozwoju swoich sił gospodarczych, jak Polska, aniżeli bezpośrednie graniczenie 2-miljonowej prowincji Prus Wschodnich z resztą Rzeszy Niemieckiej; po trzecie t. zw. „kurytarz" jest pod względem etnograficznym czysto polski.

— Jakie jest stanowisko rządu polskiego w sprawach mniejszości narodowych?

— Polska w stosunku do ludności nie polskiej prowadzi politykę daleko idącej tolerancji. Te mniejszości, które w obrębie państwa polskiego zachowują się lojalnie, cieszą się całkowitem poparciem rządu polskiego. Naprzykład mniejszość żydowska, która stanowi lojalny czynnik, znajduje się pod opieką rządu i obecnie świat nie słyszy o żadnych skargach żydowskich przeciwko Polsce. A przecież należy wziąć pod uwagę, że mniejszość żydowska w Polsce jest bardzo liczna i że w niektórych miastach procent ludności żydowskiej dochodzi do 40. Obecnie ugruntowuje się także coraz lepszy stosunek do ludności białoruskiej i ukraińskiej. Obie te mniejszości, podburzane przez pewien czas zewnątrz przeciwko Polsce, stopniowo wchodzą na drogę lojalnej współpracy ze społeczeństwem polskiem.

Osfatnie zajście we Lwowie i pewne odruchy antipolskie Ukraińców są próbą ze strony przeciwników tej lojalnej współpracy, zamącenia atmosfery i sprowokowania wybuchów wzajemnej nienawiści. Rząd polski nie da się jednak sprowadzić z drogi tolerancji wobec lojalnej mniejszości.

Najtrudniejszy jest stosunek do mniejszości niemieckiej, która aczkolwiek nie jest w Polsce tak bardzo liczną, jest doskonale zorganizowana i znajduje całkowite poparcie i podtrzymanie finansowe z Niemiec. Sytuacja tej mniejszości jest znakomita, żadna mniejszość nie posiada nigdzie tyle przywilejów, co mniejszość niemiecka w Polsce. Mimo to mniejszość ta ciągle manifestuje swe niezadowolenie, co nie jest bynajmniej wyrazem istotnych jej potrzeb, lecz środkiem propagandy politycznej, mającej na celu wskazanie światu, że obecny układ terytorjalny pomiędzy Polską, a Niemcami nie jest w stanie doprowadzić do normalnego współżycia tych dwóch państw.

— Jakie są główne wytyczne polityki zagranicznej polskiej w stosunku do sąsiadów, a w szczególności do sowietów?

— Przypuszczenia i twierdzenia niektórych sfer politycznych, że Polska uprawia politykę imperjalistyczną, są absolutnie nieprawdziwe. Polska nie posiada żadnych zakusów w stosunku do ziem obcych. Specjalnie pragnę podkreślić, że pogłoski, jakoby Polska skłonna była wziąć na siebie rolę awangardy antysowieckiej są najzupełniej błędne. Polska utrzymuje ze Związkiem sowieckim dobre stosunki sąsiedzkie i jakikolwiek front antysowiecki byłby sprzeczny z linją zasadniczą polityki naszej. Polska dąży do rozwoju stosunków gospodarczych ze Związkiem sowieckim i jeżeli do tej pory nie zawarła traktatu handlowego polsko-sowieckiego, to główne trudności leżą po stronie sowieckiej w systemie monopolu handlu zagranicznego. Mimo to jednak obrót towarowy między Polską a sowietami wzrasta z roku na rok.

— Jak się układają stosunki polsko-amerykańskie?

— Co się tyczy stosunków Polski ze Stanami Zjednoczonemi, to przedewszystkiem istnieją ścisłe więzy gospodarcze, które łączą Polskę z Ameryką, n. p. pożyczka stabilizacyjna, uzyskana w Ameryce. Ale ponadto między Polską a Ameryką są i stosunki inne, polegające na intelektualnem zbliżeniu. Coraz więcej wybitnych przedstawicieli umysłowości amerykańskiej przybywa do Polski, a my ze swej strony również coraz liczniej wysyłamy Polaków dla zwiedzenia Ameryki. Odbywa się w ten sposób wymiana poglądów, która zbliża Polskę z Ameryką. Wreszcie czynnikiem łączącym są liczni Polacy, zamieszkujący Stany Zjednoczone, którzy, pozostając lojalnymi obywatelami amerykańskimi, i kojarząc patrjotyzm amerykański z miłością dla Polski, stanowią doskonały łącznik polsko-amerykański.

Takie ujmowanie najważniejszych zagadnień polityki zagranicznej Polski — dodaje od siebie „Anglo-American N. S.“ — dowodzi, że państwo polskie stanowi i nadal stanowić będzie zdrowy czynnik w rozwoju i odbudowie gospodarczej świata.

Przegląd polityczny

Uczczenie zasług ks. Wawrzyniaka.

Jak donoszą z Poznania, wojewoda hr. Dunin Borkowski zaprosi w tych dniach grono najwybitniejszych obywateli, celem utworzenia Komitetu, któryby zajął się organizacją wykonania pomnika dla ks. patrona Wawrzyniaka, z okazji jego 80-letniej rocznicy urodzin. Zasługi tego kapłana-patrjoty znane są nietylko każdemu Wielkopolaninowi, lecz również i Bismarck, wyraził się o nim, jako o „polskim ministrze skarbu“ oddając w ten sposób uznanie jego genjalności na polu ekonomji. Bank Spółek Zarobkowych, zakłady graficzne i wydawnicze św. Wojciecha, Organizacja spółdzielczości Patronatu „Spółek Zarobkowych, Rolników, banków budowlanych itd. oto plon pracy ks. Patrona Piotra Wawrzyniaka.

O ważność mandatu do sejmu śląskiego.

W różnych komisjach sejmu śląskiego toczy się od dłuższego czasu sprawa, poruszona przez posłów dawniejszej Chrześcjańskiej Demokracji, o to, że poseł dr. Rakowski powinien być pozbawiony mandatu poselskiego, gdyż nie mieszka już na Śląsku. O przebiegu tej sprawy pisaliśmy już nieraz. Obecnie komisja prawnicza, do której sprawę tę skierowano, orzekła, że poseł do sejmu śląskiego traci prawo do piastowania mandatu z chwilą, gdy jego stałe miejsce zamieszkania znajduje się poza granicami Województwa.

Przeciwko temu stanowisku zaprotestował dr. Rakowski, który wystąpił z zarzutami pod adresem innych posłów. Mianowicie twierdził, że ci posłowie, którzy przyjęli ordery od rządu polskiego, powinni, w myśl konstytucji śląskiej, stracić również mandaty. Posłami tymi są: marsz. Wolny, posłowie Kędzior i Kempka.

Obecnie sprawa ta wejdzie pod obrady komisji regulaminowej, która ją rozstrzygnie.

Zmiana w poselstwie niemieckiem w Warszawie.

Z kół dyplomatycznych dowiaduje się Agencja Press, że radca poselstwa niemieckiego w Warszawie, p. Pannwitz, opuszcza dotychczasowe stanowisko i powraca do służby w Auswärtiges Amt. Jego następcą na stanowisku radcy poselstwa w Warszawie został mianowany pierwszy sekretarz ambasady niemieckiej w Paryżu, pan Rientelen, który przybył już do Warszawy.

Inspekcja granicy polsko-rosyjskiej.

W dniu 4 b. m. przybył do Mińska zastępca głównego dowódcy rosyjskich sił zbrojnych Unszlicht, który wziął udział w konferencji białoruskiego okręgu wojennego. Unszlichta przyjmownao w Mińsku uroczyście. Wysłano batalion honorowy, na placu oczekiwał go oddział kawalerji. Następnie odbyła się defilada, którą przyjął Unszlicht. Tegoż dnia odbyła się konferencja wojennego okręgu białoruskiego z udziałem wybitnych przedstawicieli białoruskiej wojskowości. (Ciekawe jest, że bezpośrednio po propozycji, uczynionej Polsce co do zawarcia układu przeciw wojnie, nad granicę polską przyjeżdża dowódca armji rosyjskiej. Chyba nie w celu rozbrojenia!)

Przesilenie w rolnictwie niemieckiem.

Na kongresie partji demokratycznej Wirtemburgji w Sztutgardzie minister wyżywienia i rolnictwa Rzeszy, dr. Dietrich, wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcone omówieniu problemu reparacyjnego i kryzysu rolnictwa niemieckiego. Mówca wyraził powątpiewanie, czy Niemcom, które nie posiadają rządu, opartego na większości, uda się sprostać stronie przeciwnej w rokowaniach reparacyjnych. Sprawozdanie Parkera Gilberta otwiera w tym względzie mało korzystne perspektywy dla strony niemieckiej. Mimo to istnieje nadzieja, iż w wyniku rokowań uda się pozostałą jeszcze dc spłacenia kwotę 40 miljardów nieco obniżyć. Niemcy nie powinny w żaden sposób zgodzić się na przejmowanie długów innych państw wobec Ameryki, tembardziej, że chodzi tu nie o same długi, lecz o honor i cześć kupiecką narodu niemieckiego.

Przechodząc do omówienia sytuacji rolnictwa, minister oświadczył, że obecny prezydent Landbundu, a jego poprzednik na stanowisku ministra wyżywienia, Schiele, który obecnie występuje z tak daleko idącym postulatami, miał przecie dość sposobności spełnienia tychże, kiedy piastował urząd ministra rolnictwa. Nie w programie doraźnej pomocy, lecz w programie, obliczonym na dłuższą metę, widzi minister Dietrich sposób rozwiązania kryzysu agrarnego. Do trudnego położenia wielkiej posiadłości ziemskiej na wschód od Łaby mówca odnosi się z pełnem zrozumieniem. Jednakże stoi na stanowisku polityki chłopskiej. Niemieckiej hodowli buraków cukrowych udało się mu pomóc do przezwyciężenia trudności.

W stosunku do Polski minister spróbuje obrać drogę inną, polegającą na tem, iż pewna część produktów polskich zostanie dopuszczona na rynki niemieckie, lecz odbyć się to może tylko w ten sposób, żeby ich dowóz nie wpłynął na kształtowanie się cen na rynku niemieckim.

Nieudana agitacja komunistyczna.

W mieście Villeurbanne, o kilkanaście kilometrów od Lyonu, w domu, zajętym przez robotników polskich, przyszło do krwawej bójki z Moskalami, którzy się tam zjawili niespodziewanie. Bójkę spowodowała dyskusja na tle politycznem. Od słów przyszło do razów, a niebawem pięście, noże, nogi od krzeseł i różne przedmioty ruchome zastąpiły argumenty słowne. Ostatecznie trzech Moskali, nazwiskiem Piotr Łubinów, Mikołaj Iwanczików i Stefan Fłonów legło na podłodze z ciężkiemi ranami. Wszystkich trzech przewieziono do szpitala miejscowego, gdzie się jednak okazało, że rany nie są śmiertelne. Śledztwo dotychczasowe wykazało, że zaczepiającymi byli Moskale, nie chcący się dać przekonać, że rządy bolszewickie nie mogą być uważane za dobre i zbawienne dla ludzkości.

Uchwały konferencji panamerykańskiej.

Konferencja panamerykańska obraduje w Waszyngtonie w dalszym ciągu. Uchwalony został projekt, aby wszelkie spory między państwami amerykańskiemi regulowane były na drodze arbitrażu. Propozycja ta została przyjęta jednomyślnie. Jak wiadomo, w konferencji panamerykańskiej biorą udział wszystkie państwa Ameryki Północnej i Południowej oprócz republiki argentyńskiej.

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

5) —o— (Ciąg dalszy).

Pniewski chętnie zgodził się na to. Miał w tem nawet pewne wyrachowanie, gdyż Sikorski oświadczył, że wyjedzie z Warszawy, fabrykant mógł zatem być spokojnym, że jego rywal jakiś czas nie będzie widywał panny Lu.

W godzinę później opowiadał to, rozpromieniony, Antoniemu.

— Nie mogło się stać nic lepszego! — zakrzyknął spólnik. — Teraz nabrałem pewności, że Sikorski nie jest neutralny w sprawie włamania, a nawet śmiem suponować, że odegrał w niej jedną z głównych ról. Czy ty nie domyślasz się, na co nasz inżynierek potrzebuje urlopu? Dla mnie nie ulega wątpliwości, że będzie szukał owych dwóch mężczyzn, którzy zabrali łup włamywaczowi. Z przebiegu śledztwa wynika niezbicie, że nikt inny nie zrobił tego, tylko właśnie on. Sikorski, będąc bardzo blisko miejsca czynu, zdołał najlepiej przypatrzeć się obu jegomościom, ale swych spostrzeżeń nie udzielił z przezorności policji, boby mu mogła popsuć szyki. Teraz tylko należy go mieć na oku, a gotowiśmy przyjść znowu w posiadanie papierów.

— Jesteś zdumiewający z tą swoją przenikliwością.

— Och, nie idzie mi bynajmniej o sławę detektywa, ale o praktyczną stronę przedsięwzięcia. Jako twój przyszły spólnik, nie chciałbym stracić ani pięciu tysięcy dolarów, ani dwudziestu pięciu tysięcy złotych, choćby nawet w niepewnych wekslach hrabiego.

Zaśmiał się cynicznie. Pniewski rzucił się, podrażniony tą brutalną szczerością, ale nic nie powiedział, choć język świerzbiał go, żeby Antoniemu powiedzieć coś zgryźliwego.

Nie zważając na miny Pniewskiego, ciągnął tamten swe wywody:

— Dowiedziałem się, że komenda policji zawiesiła z miejsca w służbie wywiadowcę, który dopuścił do odebrania zabitemu łupu i do niespostrzeżonego zniknięcia obcych. Informowałem się też co do osoby wywiadowcy i powiedziano mi, że to jest człowiek ambitny i bardzo zdolny. Miał nieprzyjaciół między kolegami i zwierzchnikami i ci dopomogli mu do dymisji. Możemy użyć tego człowieka, wykorzystując jego chęć rehabilitacji. Damy mu środki na ściganie tamtych i przyobiecamy nagrodę. Będę mu towarzyszył w pościgu, żeby w danym momencie nie dopuścił do tego, by papiery Żelskiego dostały się w niepowołane ręce. Czy godzisz się na ten projekt?

— Ależ, oczywiście! Daję ci zupełnie wolną rękę i stawiam do dyspozycji potrzebne pieniądze.

— Zatem dobrze. Zaczniemy od pana Sikorskiego, bo jego osoba da nam do ręki, jak przeczuwam, nici sprawy. Idę zaraz do wywiadowcy. Nazywa się Wyrwiński.

III.

Pan Antoni Helmond pozostawał w zażyłych stosunkach z Pniewskim od trzech lat. Poznali się w cukierni Ziemiańskiej, gdzie w erze poinflacyjnej zrzadka jeszcze robiono „kokosowe“ interesy. Helmond zdołał namówić Pniewskiego do zakupna kilku wagonów opon, które optant niemiecki, opuszczając Polskę, pozbył za pół darmo. Na tym interesie zarobił Pniewski około dwustu tysięcy złotych, gdyż Niemiec, przyciśnięty koniecznością bezzwłocznego wyjazdu z Polski, potrzebował prędko znacznej gotówki. Helmond otrzymał prowizję i posadę księgowego w fabryce Pniewskiego.

Miał pan Antoni niezły nos do interesów, które napełniały kasę Pniewskiego, ale mniej liczyły się z korzyścią osób, czy firm, z któremi były zawierane. Potrafił pozbywać większe partje towaru lichego, wyzyskując świetnie najdrobniejsze zaniedbanie kupujących, by na nich zwalić winę za jakość dostawy.

Tak, naprzykład, doprowadził do skutku sprzedaż kilku cystern benzyny pierwszej jakości. Ponieważ jednak gatunek benzyny, którą posiadał Pniewski, należał do najgorszych, Helmond postarał się o to, że po odstawieniu przesyłki z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar jednej cysterny, powodując eksplozję dalszych.

Helmond miał na swoje usługi ludzi, zdolnych do wszystkiego. Kilku z nich było zatrudnionych w fabryce Pniewskiego, inni zjawiali się niewiedzieć skąd w mieszkaniu Helmonda, zazwyczaj wieczorem, kiedy łatwiej było przejść bez zwrócenia uwagi przechodniów. Byli między nimi także agenci handlowi, przeważnie żydzi, do których Helmond czuł najwięcej zaufania.

Sam mawiał o sobie, że jest pochodzenia rumuńskiego. Wydatny nos, blada twarz, czarny włos i bystre, przebiegłe spojrzenie nieco wypukłych oczu wskazywały istotnie na pochodzenie wschodnie. Jednak ludzie, mniej zależni od Helmonda, twierdzili, że słowo „Wschód“ oznacza przedewszystkiem Semitów i że niema powodu do odłączania pana Helmonda od wybranego narodu. Trzeba tylko przyznać, że poza literą „r“, którą ten pan wymawiał nieco miękko, mowa jego nie zdradzała pokrewieństwa z żargonem. Wyrażał się bowiem zupełnie poprawnie po polsku, a nawet dość wykwintnie.

O jego przeszłości nie było wieści, a ponieważ unikał starannie tego tematu, a jak się okazało, nikt w Warszawie nie znał go z dawniejszych czasów, nie można było wyrobić sobie pojęcia o tem, jak upłynęły jego dni do trzydziestego ósmego roku życia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rocznice.

Czesi będą uroczyście obchodzili tysiączną rocznicę męczeńskiej śmierci św. Wacława. Pierwszy ten chrześcijański władca Czech zginął w r. 929 w Starym Bolesławiu; sprawcą morderstwa był jego brat Bolesław, poganin. Nastał okres prześladowania chrześcijaństwa, które się jednak wytępić nie dało. Wreszcie i książę Bolesław nawrócił się; córka jego Dąbrówka odegrała wielką rolę w nawracaniu Polski. A naród czeski zaczął czcić św. Wacława, jako swego Świętego narodowego. Ziemie czeskie nazywano krajami „korony św. Wacława". Ten symbol łączył i krzepił Czechów w czasie długich lat niewoli. Obecnie katolicy czescy uczczą swego patrona tem bardziej, że chcą przypomnieć światu, że państwo czeskie ma już więcej niż tysiąc lat historji i że katolicyzm czeski ma bezporównania starsze i piękniejsze tradycji niż husytyzm. Uroczystości rozpoczną się już w maju; ich szczytowym punktem będzie dzień św. Wacława (28 września). Przybędą wtedy do Pragi liczne delegacje z krajów katolickich, między innemi z Polski.

Francja urządzać będzie obchody ku czci św. Joanny d'Arc. Mija bowiem dokładnie pięć wieków od czasu, jak młoda bohaterka zaczęła wyzwalać ziemię francuską z rąk Anglików. Oswobodziła najpierw Orlean (stąd zwana Dziewica Orleańską). W lipcu 1429 r. Karol VII. koronował się uroczyście w Rheims na króla Francji. W następnym roku św. Joanna d'Arc została schwytana przez Anglików, lecz ten cios już nie ostudził patrjotyzmu francuskiego.

W roku 1929 przypadają rocznice ważnych dat z dziejów Polski. I tak: Przed sześciu set laty król Władysław Łokietek prowadził ciężką wojnę z Krzyżakami. W lutym 1329 wpadł do ziemi Chełmińskiej, ale jej nie zdobył. A Krzyżacy zemścili się, urządziwszy w dwa miesiące później, w kwietniu przy pomocy króla Jana Luksemburczyka łupiezką wyprawę na Mazowsze i Kujawy. Zdobyli wówczas Wyszogród, Włocławek, Bydgoszcz, Nakło i t. d. Wojna została zakończona dopiero po bitwie pod Płowcami (1331 r.)

W sto lat potem Krzyżacy byli już pokonani, a Polska i Litwa złączone braterską unją. Ale zanosiło się na zerwanie tej unji. W styczniu 1429 r. dokładnie przed 500 lat, odbył się w Łucku zjazd, na którym król niemiecki Zygmunt Luksemburczyk chciał poróżnić króla Jagiełłę z wielkim księciem Witołdem. Namawiał Witołda, by się koronował na króla Litwy i zerwał unję z Polską. Śmierć Witołda (1430 r.) udaremniła przewrotne plany niemieckie.

Rok 1629 zastał Polskę w walce z królem szwedzkim Gustawem Adolfem. Ten zdobył szereg miast w Inflantach oraz w polskich Prusach Królewskich i potrafił skłonić Polskę do zawarcia w lipcu 1629 r. rozejmu w Altmark, na mocy którego zatrzymywał swe zdobycze na 6 lat. Rzeczpospolita okazała wówczas, że nie rozumie wartości ziem nadmorskich. Nie dbała też należycie o flotę. Zygmunt III. wysłał w styczniu 1629 swą małą flotę, tę samą, która w 1627 r. odniosła jedyne w dziejach Polski zwycięstwo w bitwie morskiej pod Oliwą, na pomoc Habsburgom do Wismaru. Gdy w trzy lata później Szwedzi ten port zdobyli, zagarnęli lub zniszczyli okręty polskie.

Mija też w roku bieżącym 350 lat od pierwszej wyprawy Stefana Batorego przeciwko Moskwie. W sierpniu 1579 król polski dotarł pod Płock i po krótkiem obleżeniu gród ten zdobył.

Możnaby tych dat wyliczyć znacznie więcej. Najwięcej jednak będziemy myśleć o rocznicach, związanych z budową obecnego państwa polskiego. W dniu 26 stycznia minie 10 lat od pierwszych wyborów, w dwa tygodnie później będzie rocznica pierwszego posiedzenia Sejmu a w dniu 9 kwietnia — wyzwolenia Wilna itd. Najważniejszą będzie 10-ta rocznica podpisania Traktatu Wersalskiego (28 czerwca).

Odpowiedź Polski na propozycję rosyjską.

Warszawa. (PAT.) We czwartek wieczorem charge d'affaires w Moskwie, p. Adam Zieleziński doręczył zastępcy komisarza ludowego spraw zagranicznych, Litwinowowi, notę treści następującej:

Panie Komisarzu Ludowy!

Notą z dnia 29 grudnia 1928 r. zechciał Pan zakomunikować, że rząd rosyjski proponuje rządowi polskiemu, wprowadzenie w życie paktu Kelloga z dnia 27 sierpnia 1928 r. przed terminem, przewidzianym w artykule 3. tegoż Paktu, na mocy protokółu polsko-rosyjskiego, którego projekt załączył Pan do wspomnianej noty. Potwierdzając odbiór tej noty, mam zaszczyt zakomunikować Panu, Panie Komisarzu Ludowy, z polecenia mego Rządu, co następuje:

Rząd polski, którego polityka pokojowa w stosunku do wszystkich sąsiadów, a więc i do Rosji, jest faktem, stojącym ponad wszelką wątpliwość, musi wyrazić swoje zdziwienie, że rząd związkowy uznał za stosowne skorzystać z wysłania powyższej noty, dla podniesienia pod adresem Polski zarzutów z powodu niedojścia dotychczas do skutku specjalnych umów między obu państwami, dotyczących nieagresji względnie rozbrojenia. Niemniej jednak Rząd polski nie zamierza podejmować dyskusji na ten temat, konstatując jedynie, że ujęcie przebiegu tych rokowań, zawarte we wspomnianej nocie, jest nieścisłe.

Przechodząc do istoty kwestji, zawartej w nocie Pańskiej, mam zaszczyt zakomunikować Panu, że propozycja ta jest przedmiotem starannych badań ze strony Rządu polskiego. Rząd polski zasadniczo gotów jest przyjąć tę propozycję, zastrzegając sobie jednak możność zaproponowania ze swojej strony rządowi związkowemu modyfikacyj, które mogą okazać się niezbędnemi w rezultacie powyższych badań. Pozatem Rząd polski pragnie zaznaczyć, że artykuł 3. Paktu Kelloga, mówi: „Traktat niniejszy będzie ratyfikowany przez wysokich kontrahentów, wymienionych we wstępie, zgodnie z wymaganiami ich odnośnych Konstytucyj i stanie się prawomocny w stosunkach pomiędzy nimi od chwili, kiedy dokumenty ratyfikacyjne zostaną złożone w Waszyngtonie". Nakłada to na wszystkich sygnatarjuszy obowiązek solidarnej procedury ratyfikacyjnej, od której uzależnione jest wejście w życie tego Paktu. Rząd polski, należący do pierwotnych jego sygnitarjuszy i związany brzmieniem wspomnianego artykułu 3., musi się poprzednio porozumieć przedewszystkiem z jego inicjatorami i z pierwotnymi sygnatarjuszami co do odmiennego w myśl propozycji Pańskiej sposobu częściowego wprowadzenia w życie tego Paktu.

Ponadto Rząd polski, żywiąc nadzieję, że przewidziana w artykule 3. Paktu jego ratyfikacja nastąpi niebawem zwraca jednak uwagę związkowego rządu na fakt, że dotychczas żadne z państw, należących do liczby pierwotnych sygnitarjuszów, nie wyłączając nawet inicjatorów tego Paktu, jeszcze go nie ratyfikowało. Spodziewać się jednak należy, że najbliższy czas przyniesie poważne wyjaśnienie sytuacji pod tym względem, co pozwoli obu stronom zająć w sprawie proponowanego przez Pana, protokółu stanowiska, bardziej sprecyzowanego.

Dalej Rząd polski pragnie zaznaczyć, że, pomimo zaszczytnego wyróżnienia go z pośród innych bezpośrednich sąsiadów Rosji, musi wyrazić swoje zdziwienie, że rząd związkowy pominął w swojej propozycji rządy Finlandji, Estonji, Łotwy i Rumunji, natomiast zwrócił się do Litwy, która nie sąsiaduje bezpośrednio ze związkiem sowieckim, a jak to wiadomo rządowi związkowemu, odmawia nawiązania stosunków dyplomatycznych z Polską. Takie różniczkowanie utrudnia położenie Rządu polskiego tembardziej, że zarówno Rumunja, jak i państwa bałtyckie w tej czy innej formie zadeklarowały gotowość przystąpienia do Paktu Kelloga.

Rząd polski przypomina, iż zawsze stał na stanowisku konieczności łącznego traktowania przez wszystkie zainteresowane państwa zagadnienia bezpieczeństwa na wschodzie Europy, gdyż tylko takie traktowanie tej sprawy może dać istotne gwarancje utrzymania pokoju w tej części świata. W myśl tej intencji Rząd polski uważa za swój obowiązek zwrócić się bezpośrednio do tych państw, celem zbadania ich opinij co do propozycji Pańskiej, jak również co do ich stanowiska w kwestji ewentualnego podpisania protokółu, proponowanego przez rząd związkowy.

Niejasne położenie w Afganistanie.

Londyn. (Tel. wł.) Według ostatnich wiadomości, wszystkie linje telegraficzne w Afganistanie są przerwane. Angielski samolot przywiózł pocztę z Kabulu do Peszawar. Mówią o wznowieniu walk pomiędzy powstańcami a wojskami rządowemi. Ogółem przybyło do Indyj z Kabulu samolotami 132 osoby.

Teatr Polski w Katowicach.

Repertuar.

Piątek, dnia 11 stycznia „Pomsta Jontkowa.

Sobota, dnia 12 b. m. „Zygmunt August" po południu dla szkół.

Sobota, dnia 12 b. m. „Pani Prezesowa" o godz. 7.30.

Niedziela, dnia 13 stycznia „Domek trzech dziewcząt o godz. 3.30 po południu.

Niedziela, dnia 13 stycznia „Halka", wieczór o godz. 7.30.

Teatr Polski na prowincji.

Piątek, dnia 11 b. m. „Pani Prezesowa" Nowy Bytom.

Poniedziałek, dnia 14 b. m. „Domek trzech dziewcząt", Tarnowskie Góry.

Czwartek, dnia 17 b. m. „Domek trzech dziewcząt", Król. Huta.

O porozumieniu Watykanu z rządem włoskim.

Londyn. (PAT.) Rzymski korespondent „Daily News" stwierdza, że Ojciec święty na tajnym Konsystorzu wyraził wobec kardynałów nadzieję rychłego porozumienia z rządem włoskim. Układ po ratyfikacji przez parlament będzie przedłożony Lidze Narodów do rejestracji i ołożony Lidze Narodów do rejestracji i otrzyma w ten sposób charakter międzywyślą ambasadora do Watykanu, podczas gdy Watykan będzie zastępowany u dworu włoskiego przez nuncjusza.

Z całego świata.

Sztuczna wełna.

Znaną jest już u nas od dość dawna sztuczna wełna, ale dotąd nie doznała takiego zastosowania jak w Ameryce i we Włoszech. Wygląda ona i w dotyku wywołuje ona to samo uczucie, co jedwab sztuczny, ale jest miękką i sprawia ciepło jak owcza wełna. Można ją barwić we wszystkich odcieniach, a jeżeli się ją pierze razem z wełną prawdziwą, natenczas staje się do niej jeszcze podobniejszą. Sztuczną wełnę wyrabia się z przetworu drzewnego zwanego celulozą. Cena jej jest o połowę tańszą, a niezawodnie w najbliższym czasie będzie nawet wynosiła czwartą część ceny wełny prawdziwej. Zaletą wełny sztucznej jest to, że przepuszcza promienie słoneczne pozafjołkowe, tak korzystnie oddziałujące na ciało, — wadą zaś, że narazie jest mało odporna w praniu, a włókna jej zbyt słabe.

Loterja Państwowa.

W pierwszym dniu ciągnienia 3-ej klasy 18-tej Loterji Państwowej padły następujące wygrane:

Zł. 20.000 na nr. 43086.

Zł. 5.000 na nr. 41105.

Zł. 2.000 na nr. 142933.

Zł. 1.000 na nr.-y: 80155 ,120934.

Zł. 500 na nr-y: 44822 95816 102736 155185.

Zł. 400 na nr-ry: 62134 66236 68653 71514 73235 77424 131928 154105.

Zł. 300 na nr-y: 24922 29519 30192 48765 80750 85461 88328 92262 94893 102624 103575 123397 145384 152203 162530 165916 167464 170262.

Zł. 250 na nr-y: 714 7069 14083 14556 16301
17857 20567 21822 22404 23725 26046 29261
29774 32216 33143 38112 40594 41109 41484
42286 47289 48264 51269 51873 55432 56309
57007 65569 65676 66719 67740 67740 68082
74635 74860 75348 77108 79499 79661 80462
82744 84477 86666 88099 89144 90469 92052
93575 93797 94022 101647 102222 107225 108256
111489 111731 114209 114903 116354 119510
119652 119755 120406 122827 123890 125055
132346 133405 136534 137538 137633 137766
137977 138567 140497 145273 145495 146520
150207 151189 153906 155363 157985 159182
160483 161859 162187 164817 167525 65796.

Sprawy towarzystw.

Kalendarzyk Walnych Zebrań Kół Miejscowych Z. O. K. Z.

W piątek, dnia 11 stycznia:

Roździeń - Szopienice: godz. 19.30, browar.

Niedziela, dnia 13 stycznia:

Frydek, godz. 13, szkoła.
Kalety, godz. 17, szkoła.
Tychy, godz. 16, sala p. Strzeleckiego.
Góra, godz. 14.30, szkoła.
Studzienica, godz. 15, szkoła.
Czarków, godz. 15, oberża.
Rudołtowice, godz. 17.30, szkoła.

Powiat Katowicki:

Nowa - Wieś, godz. 15, sala p. Brennerowej, ul. Poniatowskiego.
Bytków, godz. 16 sala Brysia, ul. Michałkowicka 1.
Chorzów, godz. 18, sala Benkiego ul. św. Jana.
Mała Dąbrówka, godz. 16, Dom Związkowy, ul. Piłsudskiego.
Maciejkowice, godz. 15.
Nikiszowiec, godz. 15, sala p. Fritscha.

Powiat Świętochłowicki:

W. Dąbrówka, godz. 16, sala p. Płonki.
Godula - Chebzie, godz. 18, sala p. Budzisza.

Nadesłane.

Bobrowniki. W niedzielę, dnia 13 stycznia 1929 r. obchodzą małżonkowie Kapuściok Franciszek i Joanna z domu Rurańska z Bobrownik złote wesele. Mąż liczy 88 lat, żona 71. Z tej okazji wszyscy krewni, dzieci i wnuki, przyjaciele i sąsiedzi życzą czcigodnym Jubilatom szczęścia, zdrowia i błogosławieństwa Bożego, aby w czerstwości doczekali się wesela diamentowego i żelaznego. Osobne powinszowanie składa Kosek Józef i żona Paulina z Bobrownik, powiat Tarnowskie Góry. — (Redakcja „Katolika" przyłącza się do życzeń).

HUMOR.



Młoda żona: „Jak myślisz? dobra ze mnie kucharka?..."

Mąż: „Znakomita!"

Żona: „A która potrawa najlepiej ci smakowała?"

Mąż: „Śledź z puszki!"

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Program radjowy

Sobota 12 stycznia 1929.

Katowice, fala 422 m.: 11.56 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa — 12.10 Płyty gramofonowe — 13.00 Komunikat rolniczy z Warszawy — 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gospodarczych — 16.00 Płyty gramofonowe — 17.00 Nauka czytania nut (dla miłośników śpiewu i muzyki instrumentalnej). — 17.25 Skrzynka pocztowb Radjostacji Katowickiej dla dzieci — 17.55 Słuchowiski dla młodzieży z Krakowa — 18.50 Rozmaitości — 19.10 „Dzisiejsza Anglja" (Odczyt) — 20.00 Odczyt z cyklu: „Polska za Piastów — Kazimierz Wielki — 20.30 „Madame Pompadour" — operetka w 3-ch aktach z Warszawy — 22.00 Pat i komunikaty z Warszawy — 22.30 Muzyka.

Warszawa, fala 1.111 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Płyty gramofonowe — 13.00 Komunikaty — 15.50 Płyty gramofonowe — 17.25 odczyt — 17.35 Program dla dzieci — 18.50 Rozmaitości — 20.10 Odczyt — 20.30 „Madame Pompadour" (operetka).

Kraków, fala 566 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał — 12.10 Płyty gramofonowe — 17.00 Odczyt — 17.55 Słuchowisko dla młodzieży — 19.10 Polityka zagraniczna — 20.00 Hejnał — 20.30 Transmisja z Warszawy.

Poznań, fala 344.8 m.: 13.00 Sygnał czasu, płyty gramofonowe — 14.00 Giełda — 16.45 Muzyka — 18.50 Odczyt — 19.15 Muzyka — 19.45 Program dla pań — 20.30 Transmisja z Warszawy — 22.45 Radjokabaret — 24.00 Koncert.

Wrocław, fala 322.6 m.:

Gliwice, fala 250 m.: 16.15 Muzyka — 17.45 Ekran — 18.35 Odczyt — 19.20 Stenografja — **20.15 Kolacja pożegnalna (operetka) — 22.30 Muzyka taneczna.**

Berlin, fala 488.9 m.: 15.30 Odczyt — 16.30 Anegdoty teatralne.

Wiedeń, fala 217.2 m.: 11.00 Poranek muzyczny — 16.00 Koncert — 20.15 „Die Stunde" operetka.

Niedziela, 13 stycznia 1929.

Katowice, fala 422 m.: Nabożeństwo z kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marji Panny w Wielkich Piekarach — 77.56 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa — 12.15 Radjokoncert — 14.00 „Ogrodnik śląski" — 14.20 Odczyt rolniczy p. t. „Pielęgnowanie i użytkowanie pastwisk" — 14.40 Odczyt rolniczy z Warszawy — 15 15 Koncert z Filharmonji Warszawskiej — 18.00—19.00 Koncert z udziałem orkiestry klubu mandolinistów — 19.00 Rozmaitości — 19.20 „Bery i bojki śląskie" — 19.56 Sygnał czasu z Warszawy — 20.00 Odczyt p. t. „Potrzeby badań przyrodniczych na Śląsku" — 20.30 Koncert z Warszawy — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 22.30 Muzyka.

Poniedziałek, 14 stycznia 1929.

Katowice, fala 422 m.: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe — 13.00 Komunikat rolniczy z Warszawy — 15.45 Komunikaty Zrzeszeń Gospodarczych — 16.00 Płyty gramofonowe — 17.00 Odczyt p. t. „Z dziejów miasta Królewskiej Huty" — 17.25 Pogadanka z działu: „Radjoamator śląski" — 17.55 Koncert z Wilna. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Lekcja poprawnego mówienia i pisania po polsku dla początkujących — 19.45 Komunikaty Strażactwa Śląskiego — 19.56 Sygnał czasu z Warszawy — 20.00 Recytacje Topolskiej — 20.30 Koncert z Wilna — 22.00 Komunikaty z Warszawy — 22.30 Muzyka.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Sobota 12 stycznia

Św. Arkadjusza, męczen., † 250.
Św. Modesta, męczennika, † 363.
Siódmy dzień oktawy św. Trzech Króli.

—

SŁOW.: CZESŁAW.

Będą się narody bały Imienia Twego Panie i wszyscy królowie ziemi.

Zdanie: Mówią że... dziś ludzie bez serca i wiary, nawet z największego nieszczęścia śmiać się potrafią.

Rocznice: 1382 † Zawiszy Róży z Kurozwęk, bisk. krak. — 1815 Anglja przemawia za Polską do dworów północnych. — 1831 Moskale wkraczają w granice Kongresówki. — 1392 † Jana Koraba z Radlicy, bisk. krak. — 1441 hołd ks. oświęcimskiego i zatorskiego. — 1504 ogłoszenie statutu Aleksandra.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 7.39, zachodzi o godz. 16.06. Księżyc wschodzi o godz. 9.3, zachodzi o godz. 17.19. Księżyc w połączeniu z Merkurem o godz. 7.14. — O godz. 12 stoi słońce 21 stopni 49 m. 24 sek. w znaku zwierzyńcowym Strzelca; księżyc 8 stopni 25 min. 54 sek. we znaku Koziorożca.

Długość dnia: 8 g. 27 m. — Zmiany powietrza: burzliwe i zmienne. — Jutro: Powietrze nieco łagodniejsze.

— **Mróz trwa.** Panujący od kilku dni silny mróz trwa i daje się odczuwać ludziom i zwierzętom. Temperatura nie zaznacza się większemi zmianami. Szczególnie ostry mróz sroży się w północno-wschodnich województwach. Dzienniki donoszą, że wiele osób poniosło tam śmierć. Pomiędzy ofiarami mrozu są robotnicy pracujący na drogach. We Wileńszczyźnie i na Podkarpaciu w pobliżu chat wieśniaczych pojawiają się wilki. Wielkie masy śniegu zatarasowały drogi w górach. Wioski górskie są zupełnie odcięte od świata. Na Śląsku urzędy kolejowe zdwoiły czujność nad ruchem, przeto pociągi lokalne kursują regularnie. Natomiast pociągi dalekobieżne spóźniają się w całej Polsce. Naprzykład pociagi do Lwowa spóźniają się od 30 do 150 minut.

— **Nowelizacja ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych.** W związku z przejęciem przez ministerstwo pracy i opieki społecznej z dniem 1 kwietnia roku bieżącego wszystkich agend inwalidzkich, ministerstwo to opracowało projekt nowelizacji ustawy o zaopatrywaniu inwalidów wojennych, ich rodzin i rodzin po poległych.

— **Zaliczki na uposażenia dla urzędników.** Prezes Rady Ministrów wydał okólnik, którym zarządził, że bezprocentowe zaliczki na uposażenie mogą być udzielane osobom uprawnionym także wtedy, jeżeli osoby te pozostają na bezpłatnym urlopie, udzielonym dla uzupełnienia studjów. W tym wypadku potrącanie rat udzielonej zaliczki z uposażenia rozpoczyna się od pierwszego dnia miesiąca następującego po ukończeniu urlopu. Również może być przyznana zaliczka na koszta budowy własnego mieszkania do wysokości nieprzekraczającej sześciomiesięcznego uposażenia.

— **Kiedy urzędnik musi opuścić mieszkanie w budynku państwowym?** Premjer Bartel wydał okólnik do wszystkich ministerstw, polecający wymówienie mieszkań, zajmowanych przez urzędników w budynkach państwowych z chwilą, gdy dany urzędnik otrzyma mieszkanie kooperatywy mieszkaniowej, korzystającej w czasie budowy z pomocy skarbu państwa. — Zarządzenie to ma na celu: zmniejszenie głodu mieszkaniowego wśród urzędników państwowych i dosarczenie mieszkań tym pracownikom, którzy znajdują się często w bardzo opłakanych warunkach mieszkaniowych.

— **Przepisy dla kas Pocztowej Kasy Oszczędności.** Pocztowa Kasa Oszczędności wydała przepisy dla kasjerów i publiczności w biurach wymienionej kasy. Kasjerzy winni celem uniknięcia kradzieży przerywać wypłaty o ile publiczność tłoczy się przed okienkami kas. Interesenci powinni podchodzić do kas po wypłatę tylko po wywołaniu numeru przez kasjera.

— **Egzaminy lekcyjne w szkołach średnich.** Ministerstwo Oświaty zamierza zamiast dotychczasowego systemu egzaminów wstępnych w szkołach średnich wprowadzić egzaminy systemem lekcyjnym. Egzaminy wstępne odbywać się będą w czasie trwania lekcyj normalnych, przyczem kandydaci uczęszczaliby do szkoły jak zwykli uczniowie.

— **Podwyżka taryfy towarowej.** Ministerstwo Komunikacji opracowywuje w chwili obecnej taryfę towarową. Taryfa towarowa podwyższona będzie dla poszczególnych towarów w granicach od 2 do 20 proc. Najmniejsza zwyżka będzie dla artykułów, przeznaczonych na eksport. Stawki przewozowe na artykuły pierwszej potrzeby naogół podwyżce nie ulegną.

— **Zwiększenie polskiego taboru kolejowego.** W ciągu ubiegłego roku tabor przewozowy na kolejach państwowych zwiększył się nader wydatnie. W szczególności zbudowano i oddano do użytku 4.800 wagonów towarowych, 70 osobowych i 146 nowych lokomotyw, wykonanych wyłącznie w kraju.

— **Jak wzrasta ludność różnych państw.** Poniżej umieszczamy interesujące zestawienie, przedstawiające ruch ludności poszczególnych państw europejskich. Największą liczbę małżeństw wykazuje Bułgarja, gdzie w ciągu roku na tysiąc mieszkańców dziesięć osób wstąpiło w związki małżeńskie, najmniej małżeństw zawierano w Irlandji (4.6 na 1.000 mieszkańców) i w Norwegji (5.7 na tysiąc). Natomiast największą liczbę urodzin wykazuje Ukraina (40.2 na 1.000 mieszkańców), dalsze miejsca zajmują: Portugalja, Rumunja i Polska (30 na 1.000 mieszkańców), najmniejszą zaś Szwecja (16.8 na tysiąc), Anglja, Francja i Estonja (po 17.8). Największą śmiertelność wykazuje Portugalja (22.2 zgonów na 1.000 mieszkańców), Rumunja, Hiszpanja i Bułgarja, najmniejszą zaś Holandja (10.8), Norwegja i Danja. W Polsce roczna śmiertelność wynosi 18 zgonów na 1.000 mieszkańców. Największy naturalny przyrost ludności wykazuje Ukraina (22 na 1.000 mieszkańców), Białoruś, Bułgarja, Portugalja, Polska, Rumunja, najmniejszy — Francja (1,3 na tysiąc mieszkańców), Estonja i Austrja.

Województwo śląskie

* **O ochronę kościołów przed pożarem.** Mamy na Śląsku wiele starożytnych kościołów drewnianych, stanowiących rzadkie zabytki budownictwa świątyń, które nie są należycie zabezpieczone przed ogniem. Wnętrza organów, wież i strychów, przepełnione kurzem od setek lat, są bardzo podatne dla ognia. Nie należy więc chodzić z otwartem światłem, a używać jedynie latarek elektrycznych. Kościoły w razie pożaru są b. trudne do ratowania, szczególnie podczas zimy, a także niebezpieczne w razie zawalenia się sklepień, wież, obrywania się dzwonów i t. d. W każdej więc parafji powinny być przygotowane narzędzia do zabezpieczenia kościoła w razie ognia. W zakrystji polecałoby się wywiesić drukowane uwagi o zapobieganiu ogniowi.

* **Przedszkole kolejowe.** We czwartek odbyło się poświęcenie przedszkola kolejowego imienia marszałka Piłsudskiego, wybudowanego z inicjatywy D. K. P. Katowice kosztem 15.000 złotych. Na uroczystość otwarcia przybyli przedstawiciele władz wojewódzkich, kolejowych i komunalnych. Aktu poświęcenia dokonał ksiądz proboszcz Mateja. Uroczystość zakończona została odegraniem przez orkiestrę „Pierwszej Brygady“.

* **Z działalności Z. O. K. Z.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu okręgowego Z. O. K. Z. podał dyrektor Sawicki do wiadomości, że w dniu 1. I. 1929 r. liczba Kół wynosiła 222. Obecnie Okręg Śląski podejmuje akcję organizacyjną na terenie wojew. krakowskiego. Dr. Żyła przedstawił plan akcji oświatowej. Z inicjatywy Z. O. K. Z. utworzyła się Komisja porozumiewawcza, do której weszli przedstawiciele wszystkich polskich towarzystw kulturalno-oświatowych (z wyjątkiem Kat. Tow. Polek i T. U. R.) Zadaniem tej Komisji jest wprowadzenie jednolitej akcji oświatowej na terenie Śląska. W dyskusji nad temi sprawami zabierali głos p. Kinowski, Ks. Kojzar, Prez. Spaltenstein i dr. Nowak. Następnie Dyrektor Sawicki omówił sprawę Tygodnia Z. O. K. Z., który odbędzie się z końcem lutego i początkiem marca. Oprócz tego dyr. Sawicki o utworzeniu referatu gospodarczego przy kierownictwie Okręgu.

* **Przeciwko zwolnieniom na kopalni „Kleofas“.** W najbliższych dnia odbyć się ma konferencja w sprawie wniosku kierownictwa kopalni „Kleofas“, dotyczącego zwolnienia części robotników. Jak się dowiadujemy, komisarz demobilizacyjny, inż. Gallot, nie dopuści do tej redukcji.

* **W sprawie sprzedaży nowo wybudowanych domków robotniczych.** Województwo Śląskie w roku ubiegłym zbudowało w szeregu miejscowości przeszło 900 domków robotniczych. W związku z tem tutejsza prasa niemiecka występowała ostro przeciwko rzekomemu marnotrawieniu grosza publicznego, stwierdzając, że domki te nie nadają się do użytku, skutkiem czego nikt w nich nie chce mieszkać, i nawet ich nie kupuje. Jak się dowiadujemy, z wymienionej liczby sprzedano dotychczas około 870 domków, w 19 miejscowościach. Temsamem okazuje się, że twierdzenie prasy niemieckiej w tej sprawie nie odpowiada rzeczywistości.

* **Echa procesu o dobra komory cieszyńskiej.** Spór o dobra Komory Cieszyńskiej między Habsburgami a rządem polskim nie został jeszcze ostatecznie załatwiony. Wprawdzie wiadomo, że po wyroku sądu apelacyjnego w Katowicach, przyznającego Habsburgom tylko dobra ściśle prywatne, stanowiące wartość około miljona złotych (wartość całego spornego objektu wynosi przeszło 50 miljonów złotych) rząd nie będzie wnosił rewizji procesu. Dowiadujemy się jednak, że Habsburgowie wniosą rewizję do Sądu Najwyższego w Warszawie. W takim wypadku spór uległby załatwieniu prawdopodobnie dopiero za kilkanaście miesięcy. — Dotychczasowe koszta obydwu stron procesowych w pierwszej i drugiej instancji wynoszą około trzy ćwierci miljona złotych, z czego lwią część zabrali adwokaci Habsburga.

* **Obowiązek zgłaszania radjostacji odbiorczej.** Przy rewizji instalacyj radjowych znalazł kontroler w listopadzie 1928 r. u urzędnika prywatnego Pawła Domina w Katowicach antenę radjową oraz przyrząd. Domin zezwolenia na stację odbiorczą nie posiadał, wobec czego sprawę skierowano do rozstrzygnięcia sądowi. Na rozprawie Domin twierdził, iż odmeldował swe radjo w lecie z zamiarem, że zgłosi je znowu w zimie, wskutek czego nie odmontował anteny. Sąd ukarał Domina na 50 zł. grzywny, wzgl. 5-ciu dniami aresztu oraz ponoszeniem kosztów sądowych.

* **Rynek pracy na Śląsku.** W czasokresie od 2 grudnia roku ubiegłego do 3 stycznia r. b., liczba bezrobotnych w woj. śląskiem zmniejszyła się o 26 osób i wynosiła 25.154 osób. Z liczby tej przypada na górnictwo — 5.858, hutnictwo — 1.041, hutnictwo szkła — 8, przemysły: metalowy — 898, włókienniczy — 276, budowlany — 2.337, papierowy — 40, chemiczny — 15, drzewny — 316, ceramiczny — 58. Nadto wykwalifikowanych bezrobotnych było — 659, niewykwalifikowanych — 12.259, rolnych — 125, umysłowych — 1.264.

Z Katowickiego.

Katowice. (Żądania robotników miejskich). W miniony czwartek odbyło się posiedzenie komisji rozjemczej i pojednawczej w sprawie żądań robotników miejskich. Komisja przyznała robotnikom za godziny nadliczbowe przepracowane w dnie powszednie 25 proc., za pracę w niedzielę i święta urzędowe 50 proc., w pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia, Wielkanocy, Zielonych Świątek i w dniu 3 maja 100 proc. ponad normalne wynagrodzenie. Komisja stwierdza dalej, że czas służby wojskowej nie stwarza przerwy w stosunku służbowym. Wreszcie komisja postanowiła, że stosunek służbowy może być rozwiązany tylko za 14-dniowem wypowiedzeniem, podczas gdy magistrat dotychczas w pierwszych trzech tygodniach stosował zwolnienie bez wypowiedzenia. Natomiast odmówiła komisja żądaniu pracowników, aby członkowie rad załogowych za swoją działalność w tym charakterze byli wynagradzani w stosunku 5 godzin miesięcznie, sprzeciwia się to bowiem obowiązującym przepisom.

— (Wyjazd wojewody). Wojewoda śląski dr. Grażyński udał się wczoraj samolotem do Warszawy, w celu odbycia konferencyj dotyczących spraw śląskich.

— (Z kroniki żałobnej). Dnia 9 stycznia odbył się pogrzeb śp. Michała Kulczyńskiego, prezesa sekcji konduktorów przy Związku Kolejarzy Z. Z. P. Nieboszczyk pozostawił dwoje sierot 13-letniego syna i 16-letnią córkę. W oddaniu ostatniej posługi zmarłemu wzięło udział kilkuset kolejarzy oraz delegacje 8 związków kolejowych ze sztandarami, i orkiestra kolejowa. Zwłoki złożono na cmentarzu katolickim w Załężu. Opiekę nad sierotami objął Związek Kolejarzy Z. Z. P.

— Znowu ujawnienie przemytu. Śląska straż graniczna przeprowadziła w Katowicach szereg rewizyj, w toku których m. in. ujawniono większą ilość wyrobów tytoniowych, pochodzenia niemieckiego w mieszkaniu inż. Wincentego Wybrańca, zamieszkałego przy ul. Kościuszki 17, w mieszkaniu Henryka Kellermanna przy ul. Marszałka Piłsudskiego, oraz w mieszkaniu Ottona Blocka, obywatela niemieckiego, zamieszkałego przy ul. Dębowej 22, u którego skonfiskowano rewolwer niemieckiej marki „Parabellum.“ Wartość ukróconego cła, skonfiskowanych wyrobów tytoniowych, wynosi w obu wypadkach łącznie 1100 złotych, która to suma jest strata Skarbu Państwa.

Mysłowice. (W sprawie głodówki w więzieniu. W związku z podaną przez nas wiadomością o głodówce komunistów w tutejszem więzieniu dowiadujemy się, że z ogólnej liczby 54 komunistów nadal nie przyjmuje stra-

wy 27, który odżywia się sztucznie. Reszta komunistów zachowuje się poprawnie. W więzieniu panuje spokój.

Rożdzień - Szopienice w Katowickiem. (Koszta odnowienia kościoła). Ogólna suma wydatków na odnowienie kościoła w Rożdzieniu-Szopienicach wynosi 150.000 zł. Kwota ta razem z odsetkami będzie zapłacona w ciągu pięciu lat.

Siemianowice w Katowickiem. (Tanio kupili...) Niedawno zamknięto na zawsze bramy przedsiębiorstwa „Espefilm." W tych dniach odbyła się licytacja pozostałych urządzeń i przedmiotów potrzebnych do fabrykacji filmów, jak lampy jupiterowe, aparaty fotograficzne, elektro-motory i t. p. Zwracała ogólną uwagę okoliczność, że resztki urządzeń sprzedawano bardzo tanio. Wartość tych rzeczy wynosiła kilka tysięcy, lecz licytacja dała tylko 500 zł. Większość interesentów nie pochodziła z Siemianowic, lecz z dalszych okolic, co wywołało rozgoryczenie wśród tutejszych majstrów rzemieślniczych.

— (Statystyka nieszczęśliwych wypadków). Na podstawie statystycznego zestawienia Urzędu Ubezpieczeń z lat 1926 i 1927 zmniejszyła się liczba nieszczęśliwych wypadków podczas pracy w kopalniach tutejszego obwodu. Niżej wymienione wielkie przedsiębiorstwa podały następujące liczby: (Cyfry z roku 1926 są podane w nawiasach) Szyb Ficinusa i Szyby Richtera: Żonaci okaleczeni 36 (59), samotni 17 (20), razem 53 (79). Zabitych: żonatych 4 (6), samotnych: 1 (5). Pozostałe wdowy: 4 (69), sieroty: 10 (14). — Kopalnia „Maks" w Michałkowicach: żonaci okaleczeni 1927 r.: 24 (46), samotnych: 13 (11), razem 37 (57). Rok 1926 był, jak wiadomo, rokiem nieszczęścia dla kopalni „Maksa". Okaleczeni: żonaci 1 (9), samotni 3 (2), 1927 zabitych 4 (11), pozostałe wdowy 1 (9), sieroty 16. — Fabryka Fitznera: Okaleczonych w fabryce kotłów w roku 1927: 8 (7). — W fabryce śrubów: Okaleczoni w roku 1927: 3 (3). Huta Laury w roku 1927: Okaleczonych 16 (15).

Michałkowice w Katowickiem. (Polowanie). Zarząd leśniczy Michałkowice - Bytków urządził polowanie w tutejszym rewirze. W polowaniu wzięło udział 14 strzelców. Zastrzelono 52 zające. Na drugi dzień w rewirze bańgowskim ubito 66 zajęcy.

pod Mysłowice.

— (Aresztowanie kieszonkowca). Policja mysłowicka aresztowała Dominika Złonika pod zarzutem popełnienia kradzieży kieszonkowych. Złonik okradał podróżnych, gdy wysiadali z pociągu.

Z Świętochłowickiego.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. (Wypadek tramwajowy). Na ulicy Krakowskiej w Wielkich Hajdukach zderzyły się dwa tramwaje. Jedna kolejka jechała od strony Świętochłowic, druga od Król. Huty. Motorowy i pewien podróżny doznali okaleczeń, lecz szczęśliwym trafem okaleczenia nie są zbyt ciężkie, gdyż pochodzą od zdruzgotanej szyby. Kto ponosi winę, dotychczas nie stwierdzono.

Dąbrówka Wielka w Świętochłowickiem. (Wieczornica Gwiazdkowa powstańców). W minioną niedzielę urządziła grupa Miejscowa Związku Powstańców Śląskich wieczornicę gwiazdkową. Na uroczystość tę przybyli sekretarz głównego zarządu Rzepka, baonowy Depcik, naczelnik gminy, urzędnicy komunalni policji i grono nauczycielskie oraz wielu sympatyków związku. Na scenie po prawej stronie zatknięto sztandar Grupy Miejscowej, po lewej stronie stała pięknie przystrojona choinka. Prezes p. Płonka przywitał obecnych, poczem podzielono się opłatkiem. Sekretarz głównego zarządu związku wygłosił okolicznościową przemowę, która zakończył okrzykiem na cześć Prezydenta Państwa Marszałka p. Józefa Piłsudskiego i wojewody dr. Grażyńskiego. Następnie sekretarz głównego zarządu związku dekorował Krzyżem na Śląskiej Wstędze Waleczności członków, którzy z powodu choroby lub innych przyczyn nie byli obecni podczas dekoracji, dokonanej przez p. wojewodę w dniu 2 września 1928 r. z okazji poświęcenia sztandaru grupy. Odznakę otrzymali Szymonek Piotr, naczelnik Okręgu, Szołtysik Wincenty, Grabowski Mikołaj, Wieczorek Paweł, Szczogiel Andrzej i Rabus Marcin. W imieniu dekorowanych przemówił naczelnik okręgu p. Szymonek. Nauczyciel p. Sieradzoń wygłosił dwa odczyty z przeźroczami pod tytułem: Rok polski i Powstanie Styczniowe. Deklamacje ze współudziałem fortepianu pod tytułem: „Koncert nad koncertami (wyjątek z Pana Tadeusza) wygłosił nauczyciel Sieradzoń. Część muzyczną wykonała nauczycielka p. Zimmerówna. Chór męski miejscowego kółka śpiewaczego odśpiewał kilka kolęd. Wieczornica Gwiazdkowa, chociaż bez tańców, przeciągła się do późnej nocy w podniosłym i prawdziwie patrjotycznym nastroju.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W Katowicach płacono w dniu 10 stycznia: Za 100 złotych 46.98 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.85 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.95 zł, za 1 dolar 8.91.

Poznańska giełda zbożowa w dniu 10 stycznia 1929 r.

Makuch lniany 30 proc. 53.00—54.00, płatki ziemniaczane 30.25. Reszta notowań bez zmian.

Zwierzęta domowe. W Poznaniu płacono w dniu 9 stycznia 1929 roku za 100 kg żywej wagi: **stadniki tłuste**, młodsze 134—136, średnie, dobrze karmione starsze 116—126. — **Krowy i jałówki** o największej wartości rzeźnej do 7 lat 162—170, starsze, dobrze karmione krowy i jałówki 140—148, liche krowy i jałówki 90—100. — **Cielęta:** największej wartości rzeźnej 166—170, cielęta średnie, ssące, tłuste 150—154, cielęta średnie 140—144, chude cielęta 130—134. — **Owce:** tłuste skopy i owce starsze 140, owce i skopy młodsze, dobrze karmione 126. — **Świnie tłuste** od 120 do 150 kg żywej wagi 200—204, świnie od 100 do 120 kg żywej wagi 192—196, świnie od 80 do 100 kg żywej wagi 186—190, świnie ponad 80 kg 176—180. Przebieg targu: spokojny. Tendencja stała.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Sprawa dra Piotrowskiego). Swego czasu w pewnej części prasy ukazały się ataki na adwokata Piotrowskiego w związku ze sprzedażą jego realności w ręce niemieckie. Zarząd okręgowy Związku obrony kresów zachodnich na ostatniem swem posiedzeniu zajmował się tą sprawą. Dyrektor Sawicki zdał sprawę imieniem wyłonionej na poprzedniem zebraniu komisji. W skład komisji wchodzili: dr. Hager, ks. Kojzar, naczelnik Sądu Stodolak, Starosta Szaliński i dyrektor Sawicki. Komisja bawiła w dniu 8-go grudnia w Pszczynie i po wszechstronnem badaniu sprawy doszła do następujących wniosków: 1. że Biazel, (któremu dr. Piotrowski sprzedał dom) jest narodowości niemieckiej, a więc, że p. Piotrowski, prezes powiatowy Z. O. K. Z. dokonał sprzedaży swej realności w ręce niemieckie; 2. że p. Piotrowski nie działał z pobudek, nielicujących z godnością prawego obywatela Polaka, ponieważ nie miał świadomości co do narodowości swego kontrahenta. Wobec tego Komisja jest zdania, że p. Piotrowski powinien w interesie Z. O. K. Z. wyciągnąć konsekwencje, jakie wynikają z popełnienia obiektywnie błędu." — Na skutek tego dr. Piotrowski zgodnie ze stanowiskiem, zajętem na poprzedniem posiedzeniu zarządu zgłosił rezygnację z godności członka zarządu okręgowego i prezesa zarządu powiatowego na powiat pszczyński. Zarząd uznał w całości wnioski Komisji i przyjął do wiadomości rezygnację dr. Piotrowskiego. Sprawa ataków prasowych na drugiego członka zarządu nie została załatwiona ze względu na nieukończenie tej sprawy przed miarodajnymi czynnikami urzędowymi.

Mikołów. (Statystyka Urzędu stanu cywilnego). Według ksiąg Urzędu stanu cywilnego ruch ludności w Mikołowie w roku 1928 przedstawia się jak następuje: urodzin zapisano 273, w tem 243 ślubnych (chłopców 120, dziewcząt 123) i 30 nieślubnych (chłopców 13, dziewcząt 17). Nieżywo urodzonych było 8 (chłopców —, dziewcząt 8. Zgonów zanotowano 184 (103 osób męskich i 81 żeńskich). Wśród zmarłych było stanu wolnego 90, żonatych 37, zamężnych 16, wdowców 10, wdów 29, rozwiedzionych 2. Ślubów małżeńskich zarejestrow. 94.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Okropne skutki lekkomyślności). Paweł Karwot z Jejkowic, lat 31, przybył w odwiedziny do swej matki Jadwigi Karwatowej, zamieszkałej w Wielopolu. Razem z nim przybył jego szwagier Teofil Szczecina. Karwat był pijany, przeto nie wszedł wprost do chaty, lecz dobijał się do zamkniętych drzwi, przyczem wołał zmienionym głosem, by drzwi otwarto. Udawał więc bandytę. Brat Karwota, Wincenty, lat 22, pytał się kilka razy: kto jest przed drzwiami!" Lecz Paweł Karwot nie odpowiadał, tylko wciąż walił w drzwi. Po otwarciu drzwi Paweł Karwot wciąż grał rolę bandyty, chwycił brata pod gardło i zaczął go dusić. Wincenty Karwot był przekonany, że ma do czynienia z opryszkiem, gdyż w sieni było ciemno. I nie namyślając się, pchnął swego brata nożem. Śmiertelnie okaleczony Paweł zdołał już tylko wymówić: „Wincenty, co zrobiłeś" — poczem runął na podłogę i skonał. Wincenty Karwot osobiście uwiadomił policję o tym smutnem zajściu. Policja odstawiła go do sądu w Rybniku.

— (Ceny chleba i mąki) Rozporządzeniem starostwa w Rybniku zostały ustalone ceny na mąkę 1 kg. 55 grosze, 1 kg. chleba 54 grosze. Równocześnie zniesiono ceny wydane dnia 29 grudnia 1928 r.

Gierałtowice w Rybnickiem. (Czci ojca twego...) O 4 przykazaniu Bożem zupełnie zapomnieli dwaj bracia, mianowicie Jan i Paweł Jędrysik z Gierałtowic. Obaj obili ich 64-letniego ojca tak bardzo, że utracił przytomność. Przeciw obu braciom podano skargę do sądu. W tych dniach odbyła się rozprawa. Wyrok odroczono.

Przyszowice w Rybnickiem. (W naszej gazecie z dnia 8 stycznia umieściliśmy notatkę z Przyszowic pod tytułem „Niedobór w kasie gminnej). Naczelnik gminy z Przyszowic donosi nam, że wiadomość ta odnosi się do gminy Gierałtowice. W Przyszowicach kasa gminna i księgi rachunkowe są w zupełnym porządku.

Głożyny w Rybnickiem. (Zabawa towarzystwa śpiewu). W niedzielę odegrało towarzystwo śpiewu „Gwiazda" w sali p. Saksy w Głożynach 2 sztuki teatralne: „Zemstę Cyganki", oraz komedję: „Jeden z nas musi się ożenić". Sztuki te szczególnie „Zemsta Cyganki" wzbudziły wielkie zainteresowanie i nawet z sąsiednich wiosek przybyli liczni goście, a sala była przepełniona. Amatorzy wywiązali się doskonale z zadania.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Okropny wypadek robotnika). Zatrudniony na tartaku robotnik Bock został śmiertelnie okaleczony podczas wykonywania pracy. Bock obsługiwał piłę, przyczem deska przebiła mu brzuch na wylot. Pogotowie ratunkowe przewiozło nieszczęśliwego robotnika do miejskiej lecznicy w Tarnowskich Górach, gdzie zmarł w kilka godzin później wśród wielkich boleści.

— (Gaz podrożał). Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej w Tarnowskich Górach podwyższono cenę za gaz wskutek powiększenia kosztów własnych przy wytwarzaniu gazu. Jeden metr kubiczny gazu kosztuje obecnie 40 groszy (dotychczas 35 gr.)

— (Uwiadomienie). Magistrat tarnogórski podaje do wiadomości, że nie ponosi odpowiedzialności za nieszczęśliwe wypadki, które zdarzą się na ślizgawicy. Przy sankowaniu wejście na górkę jest dozwolone tylko po stronach jezdni, oprócz tego nie wolno spuszczać się sankami w czasie od 1—3 po południu.

Miasteczko w Tarnogórskiem. (Włamanie do składu). Ze składu Cempulika skradli włamywacze znaczny zapas wyrobów mięsnych i tytoniowych. Poszkodowany obliczył wartość łupu złodziejskiego na 700 zł.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Włamywacz wybił szybę w oknie). Znaczną szkodę poniósł kupiec Jerzy Lubojański. Nieznany złodziej wybił mu wielką szybę w oknie wystawowem, poczem przywłaszczył sobie wyłożone w oknie towary. Szyba kosztowała 300 zł.

Z Cieszyńskiego.

Strumień w Cieszyńskiem. (Przebudowa gmachów Ogrodniczej Szkoły). Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach rozpocznie się przebudowa gmachów szkolnych Ogrodniczej szkoły w Strumieniu. Zakończenie prac około przebudowy tych gmachów spodziewane jest na wiosnę w roku bieżącym.

Z całej Polski.

Nowy Targ w Krakowskiem. (Zamordowany za namową żony). We wsi Ciche, powiat Nowy Targ został zamordowany wystrzałem z karabinu Wincenty Graca. Sprawcy morderstwa w osobach: Jana Żeglenia z Cichego, oraz Rozalji Graca, żony zamordowanego, zostali przez policję ujęci i przekazani sądowi grodzkiemu w Nowym Targu. Żegleń dokonał morderstwa za namową Gracowej.

Warszawa. (Mordercy skazani na ciężkie więzienie). We wsi Suszeniec pod Warszawą, w lutym zeszłego roku znaleziono na szosie zwisające z wozu zwłoki gospodarza tamtejszego, Traczyka. Głowę miał zmasakrowaną jakiemś tępem narzędziem. Na rozprawie stwierdzono, że pożycie małżeńskie Traczyków było jednem pasmem bójek. Kilka razy Traczykowa usiłowała zabić męża. Wkońcu przekupiła parobka Szpinalskiego, aby ją uwolnił od znienawidzonego małżonka. Szpinalski zabił kłonicą starego Traczyka. W tych dniach Traczykowa i morderca odpowiadali przed sądem. Szpinalski skazany został na 10 lat ciężkiego więzienia; Traczykowa jako podżegaczka, otrzymała ten sam wymiar kary.

Bydgoszcz. (Włamanie do sądu powiatowego). Podczas jednej z ubiegłych nocy włamali się do sądu powiatowego, gdzie usiłowali rozpruć kasę ogniotrwałą. Na szczęście kasjarzy spłoszono. Włamywacze zbiegli pozostawiając narzędzia. Policja prowadzi dochodzenia.

Toruń. (Okropne skutki nieporozumień rodzinnych). W tych dniach 21-letnia żona fryzjera w Toruniu Marja Kowalska w zamiarze samobójczym przeskoczyła w oczach męża swego i siostry balustradę mostu na Wiśle i utonęła. Powodem tragicznego kroku były nieporozumienia rodzinne. Mimo natychmiast wszczętych poszukiwań zwłok denatki nie odnaleziono.

Z dalszych stron.

Norymbergja. (12-letni chłopiec mordercą). Donoszą z Norymbergji (Nürnberg) w południowych Niemczech o wykryciu ohydnego mordu, jakiego dopuścił się 12-letni syn pewnego rzemieślnika, Tummert na osobie swego 9-letniego kolegi Zelt. Ofiarę swoją młodociany morderca ukrył w śniegu. Gdy policja odnalazła zwłoki, winowajca przyznał się do ohydnego czynu.

Nowy Jork. (Ofiary grypy). W Stanach Zjednoczonych szerzy się w dalszym ciągu w zastraszający sposób epidemja grypy. W ostatnim tygodniu zmarło w większych miastach 2040 osób na grypę. W tym samym czasie stwierdzono 62.000 nowych wypadków zasłabnięć.